Nr. 293. Śmigiel, sobota 23 grudnia 1922. Rok 32

ORĘDOWNIK ŚMIGIELSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. — Przedpłata miesięcznie z przynoszeniem 950.— mk., W agencjach miesięcznie 650 mk. Numer pojedyńczy 30 mk. niedzielny 50 mk. Telefon nr. 65 Skrzynka poczt. 13.

DZIENNIK BEZPARTYJNY dla WSZYSTKICH STANÓW

Cena ogłosz.: za 1-łam. wiersz petyt. 100 mk., w części urzędowej lub rekiamowej 200 mk. Adr. Admin. i Red. Śmigiel-Wielkopolska. Poczt. kont. czek. A. Klóskowski w Poznaniu nr. 200 363.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Niniejszem podaję do ogólnej wiadomości, że czas ochronny połowu raka samca i samicy obowiązuje od 1. września do 30. maja a dla połowu łososia i pstrągu od 25. października do 20. grudnia.

Śmigiel, dnia 18. grudnia 1922 r.

Starosta, Kopczyński.

Niniejszem podaje do wiadomości, że wdowom i sierotom wojennym wypłacą urzędy pocztowe w sobotę dnia 23.XII. 22. w myśl uchwały dodatkowej Ministra Skarbu 4 krotną rentę jako zapomogę gwiazdkową.

Główny Wydział Opiekuńczy

Ogłosiłem:

Śmigiel, dnia 22.XII. 1922 r.

Starosta.

Kopczyński.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Przyjęcie nowego prezydenta.

Cała prasa prawicy o nowym Prezydencie wyraża się z największym spokojem i rewerencją.

„Gazeta Poranna“ pisze:

„Społeczeństwo ustosunkuje się wobec niego jak wobec legalnego najwyższego przedstawiciela państwowości polskiej. Polska potrzebuje spokoju i wytrwałej pracy twórczej nad uporządkowaniem stosunków państwowych, nad rozwiązaniem zagadnień skarbowych, walutowych i ekonomicznych, które gnębią współczesne życie polskie. Żywimy nadzieję, że nowy Prezydent, w harmonji z Sejmem i Senatem, przy pomocy trwałego rządu, opartego o polskie elementy polityczne, przyczyni się do wzmożenia siły narodu polskiego i potęgi państwa“.

„Gazeta Warszawska“:

„Jego pojęcie solidaryzmu społecznego oddała go nieco od programu socjalistycznego, jednak z obozem tym i jego ludźmi utrzymuje stały kontakt. W czasie wojny i najścia Niemców p. Wojciechowski przebywał w Rosji, gdzie jako członek Centralnego Komitetu Obywatelskiego położył ogromne zasługi w niesieniu pomocy wygnańcom i organizowaniu mas tułaczych w związki samorządowe. Na zjeździe politycznym w Moskwie w 1917 r., który powołał do życia Radę polską zjednoczenia międzypartyjnego, p. Wojciechowski wybrany został, jako zdecydowany zwolennik sojuszu z koalicją i tworzenia armji polskiej, prezesem tej Rady.

Z czasów redagowania doskonałego i antisemickiego pisma „Społem“ przypomina „Kurjer Czerwony“ jeszcze:

„W tym czasie z inicjatywy Wojciechowskiego powstaje w Warszawie Towarzystwo Kooperatystów. W jego biurze informacyjnem wraz z obecnym dyrektorem Związku Stowarzyszeń spółdzielczych Mielczarskim, Wojciechowski pełni funkcje sekretarza. W 1911 r. Wojciechowski mianowany zostaje dyrektorem Związku Stow. spółdzielczych. Po wybuchu wojny organizuje sekcję żywnościową Centralnego Komitetu Obywatelskiego, poczem, jako główny pełnomocnik C. K. O. delegowany jest na prawy brzeg Wisły celem niesienia ludności pomocy żywnościowej i sanitarnej“.

W tem samem piśmie czytamy też pewne rysy charakterystyczne z życia prywatnego obecnego Prezydenta ujmujące i sympatyczne:

„Wczoraj pod wieczór pan prezydent opuścił skromnie urządzony swój 4-pokojowy lokal prywatny, znajdujący się na czwartem piętrze przy ulicy Smolnej Nr. 16 m. 10, by zamieszkać już w Belwederze. Opuszczał go — według słów naocznych świadków — w zamyśleniu. Niepospolite bo czekają go trudy. Być prezydentem w Polsce — to nie znaczy mieć tylko same zaszczyty, to wielka ofiara, ogrom odpowiedzialności i niesłychanie wytężona praca. On to musi ciągle baczyć na niszczące państwo tarcia polityczne, niwelować je, w porę zapobiegać. To też kiedy po raz ostatni zjeżdżał windą ze swego „czwartaka“, ta winda, która tak często była jego utrapieniem, psuła się bowiem i nieraz zmuszała dzisiejszego najwyższego dostojnika Rzeczypospolitej do odbywania uciążliwej drogi aż pod stropy swego domu — myślał zapewne z rozrzewnieniem, iż wraz z objęciem najwyższego urzędu, utraci na długi czas ten spokój i błogosławioną ciszę, jaka panowała tam na górze, na tem czwartem piętrze, myślał zapewno o swej pracy naukowej, której nie będzie już mógł kontynuować, o nowych swych wielkich i zaszczytnych obowiązkach.

Na Smolnej, zapewne narazie, pozostała pani prezydentowa z domu Kiersnowska, pochodząca z ziemiańskiej rodziny, oddawna zamieszkałej na Litwie i dzieci pana prezydenta: syn Edmund, lat 18 i córka Zofja, lat 16, oboje wychowańcy szkół warszawskich. Dzisiejszy prezydent wraz z rodziną prowadził bardzo skromny tryb życia. Pani prezydentowa do pomocy w gospodarstwie domowem ma jedną służącą. Wieczory pan prezydent spędzał zazwyczaj w domu. Chwile wolne od pracy poświęcał swym dzieciom, którym dopomagał w nauce.

Należy zaznaczyć, iż pan prezydent ma dwóch braci: Bolesława, długoletniego współpracownika Akc. Tow. K. Rudzki i S-ka i Władysława, obywatela m. Warszawy. Nadto jedyną siostrę, obecnie doktorową Mirosławską, przebywającą wraz z mężem w Mińsku Mazowieckiem“.

Wogóle więc ton całej prasy polskiej jest przyjazny. Objekcje ma tylko „Nasz Kurjer“. W tem piśmie od dwóch tygodni czytało się ciągle jakieś gorzkie żale do p. Wojciechowskiego. Ciągle mu coś wypominano. W dzisiejszym „Naszym Kurjerze“ „objekcje“ wytoczone są w dwóch miejscach

Raz czytamy bowiem:

„Koło żydowskie oddało głosy na p. Wojciechowskiego. Decyzja zapadła w ostatniej chwili. Zdecydowano się poprzeć kandydata stronnictw lewicowych, mimo znacznych objekcji, jakie wzbudzała osoba kandydata“.

Na innem zaś miejscu znowu:

„Nie taimy, że mieliśmy i mamy pewne objekcje co do osoby obecnego Prezydenta, nie chowamy pod korzec faktu z dnia 9 grudnia, jak nie ukrywamy i tego, że nasi przedstawiciele w Zgromadzeniu Narodowem przezwyciężyć musieli pewien opór wewnętrzny, aby już w pierwszem głosowaniu przechylić szalę zwycięstwa na rzecz p. Stanisława Wojciechowskiego.

Lwów, 21. 12. (Pat.) Dzisiejsze „Słowo Polskie“ w artykule wstępnym, omawiając wybór nowego Prezydenta w duchu naogół dla niego przychylnym m. in. pisze: Całe życie p. Wojciechowskiego świadczy o tem, że był on zawsze w zgodzie ze swojem sumieniem i swojemi przekonaniami, których nigdy nie poświęcał względom oportunistycznym, ani polityce partji. Zachowamy wobec niego całkowicie szacunek, jaki należy się powadze pierwszego dostojnika Rzeczypospolitej, będącego symbolem siły państwa i narodu. Rzeczowa ocena jego polityki zależeć będzie oczywiście od jego czynów. Wierzymy, że nie zejdzie on nigdy z linji dobra państwa i potęgi narodu polskiego. Odpowiedzialność wobec historji, jaką wziął na siebie, doda mu, ufamy, sił do osiągnięcia tego celu.

Berlin, 21. 12. (A. W.) Prasa niemiecka konstatuje zgodnie, że wybór Wojciechowskiego oznacza zwycięstwo myśli umiarkowanej i wielki krok naprzód w demokratyzacji państwa. „Berl. Boersencourrier“ zamieszcza artykuł dr. Nossiga, stwierdzający, że wybór Wojciechowskiego stanowi etap na drodze konsolidacji młodej państwowości. Idea demokracji i zasada porządku państwowego zwyciężyła w młodem państwie. Autor stwierdza, że sumienność Wojciechowskiego i obowiązkowość jako min. spraw wewn. była niezrównana a pilność przysłowiowa. Jeśli Prezydent Wojciechowski — pisze autor — pójdzie dalej na drodze tej, którą kroczył jako prezes państwowej komisji oszczędnościowej, jeśli zdoła wpłynąć na hyperprodukcję biurokracji i redakcję administracji, to w wielkiej mierze przyczyni się do spełnienia najważniejszego zadania Państwa polskiego, tj. do sanacji finansów. Prezydent niewątpliwie rozszerzył swój horyzont polityczny i zapoznał się z życiem międzynarodowem podczas swego pobytu w Londynie, dzięki czemu utrafi w odpowiedni ton w stosunku do państw obcych. W dziedzinie polityki wewnętrznej dozna on pełnego poparcia od gen. Sikorskiego co do wzmocnienia działalności centralnych władz państwa i sprężystości administracji.

Paryż, 21. 12. (A. W.) Wybór Wojciechowskiego przyjęto tu bardzo przychylnie. Prasa podkreśla, że nowy Prezydent jest prawdziwym demokratą i że daje gwarancje zrozumienia wszelkich problemów gospodarczych. Jego przyjazne uczucia dla Francji nie są platoniczne, jak tego dowodzi jego postawa w czasie wojny. „Petit Parisien“ pisze: Wybór nowego Prezydenta i spokojne okoliczności, towarzyszące wyborowi, wskazują, że opinja w Polsce rychło się uspokoiła i zrozumiała, jak wielkie niebezpieczeństwo stanowi polityka morderstw politycznych. „Temps“ i „Journal des Debats“ są zdania, że Wojciechowski uważany być musi za osobistość umiarkowaną, która wolna jest od wszelkich namiętności politycznych. Prezydent Francji Millerand przesłał serdeczny telegram gratulacyjny Prezydentowi Wojciechowskiemu.

Krótki życiorys nowego prezydenta.

Nowoobrany Prezydent Rzeczypospolitej p. Stanisław Wojciechowski urodził się dn. 15 marca 1869 r. w Kaliszu, gdzie w r. 1888 ukończył gimnazjum klasyczne i wstąpił do Uniwersytetu Warszawskiego na wydział fizyczno-matematyczny. W maju 1891 r. był aresztowany za udział w manifestacji z powodu setnej rocznicy Konstytucji 3-go maja, w rok potem w obawie ponownego aresztowania wyjechał do Paryża, gdzie pracował jako zecer i brał udział w organizacjach emigracji polskiej. W styczniu 1893 r. na żądanie ambasady rosyjskiej został wydalony z Francji i przeniósł się do Londynu, skąd w czerwcu tegoż roku wrócił potajemnie do kraju i przez 6 lat brał czynny udział w organizacji Polskiej Partji Socjalistycznej. W 1899 r. wrócił do Anglji i przez 7 lat pracował tam jako zecer, a następnie maszynista-drukarz. W styczniu 1906 r. wrócił jawnie do kraju, zajął się propagandą kooperacji, założył tygodnik „Społem“, a po zorganizowaniu Związku Stowarzyszeń Spożywczych został wybrany na jego dyrektora.

Po wybuchu wojny w sierpiu 1914 r. zorganizował sekcję żywnościową Komitetu Obywatelskiego m. Warszawy i został powołany na członka Centralnego Komitetu Obywatelskiego. Przed zajęciem Warszawy p. Wojciechowski wyjechał do Rosji. W lipcu 1917 r. na zjeździe politycznym w Moskwie został wybrany na prezesa Polskiego Zjednoczenia Międzypartyjnego, t. j. organizacji politycznej idącej z Państwami Zachodniemi Przeciw Niemcom. W czerwcu 1918 roku razem z wygnańcami z gubernji Smoleńskiej wrócił do kraju i objął ponownie stanowisko dyrektora Związku Stowarzyszeń Spożywczych, a następnie katedrę Historji i teorji kooperacji w Wyższej Szkole Handlowej w Warszawie. W styczniu 1919 r. został mianowany Ministrem Spraw Wewnętrznych. Po złożeniu tego urzędu w czerwcu 1920 r. był delegatem Prezydju Rady Ministrów dla spraw oszczędności państwowych. Na początku 1921 r. był redaktorem organu P. S. L. w Warszawie tygodnika „Wola Ludu“ potem wrócił na stanowisko profesora Wyższej Szkoły Handlowej i był prezesem Towarzystwa Kooperatystów.

Nie kłam, nie cudzołóż, — skąd weźmiesz, tam połóż!

Nie od i nie do wczoraj wiemy wszyscy, że prowodyrzy tak partji NPR. jak niemniej ZZP. całą swą robotę opierali i dziś jeszcze opieraja na kłamstwie, obłudzie, a przedewszystkiem na szkalowaniu niewygodnych im ludzi.

Znanem jest przecież zdanie, szkaluj i wyzywaj co się zmieści, a zawsze coś z tego pozostanie. I chociaż później trzeba kłamstwa głoszone odwoływać, to jednak plotka, kłamstwo raz w świat puszczone, swoje zrobi....... Ileż to razy tego już było. Ile prowodyrzy, agitatorzy i redaktorzy takich odwołań musieli ogłaszać, a ile ich jeszcze ogłoszą...

Ostatnio znowu w nr. 261 „Prawdy“ sławetnej z dnia 22 listopada rb. znajdują się dwa oświadczenia. Pierwsze ogłosił b. naczelny redaktor „Prawdy“, a poprzednio sekretarz osobisty wiceministra dr. Wachowiaka. Oświadczenie brzmi jak następuje:

„Twierdzenia, wypowiedziane przeze mnie p. Drowi Ossowskiemu, b. staroście chełmińskiemu w artykule p. t. „Kurki endeckie“ w nr. 55 „Prawdy“ z dnia 8 marca rb. cofam jako bezpodstawne i niepradziwe z wyrazem ubolewania.

Poznań, 15. 11. 22 r.

(—) Stefan Krokorowski,
b. redaktor naczelny „Prawdy“.

Drugi oświadczenie dotyczy p. Hałasa. Jest ono charakterystycznem o tyle, że widocznie redakcja „Prawdy“ nie chciała przyjąć na siebie odpowiedzialności za brednie, jakie na jej łamach wypisywano pod adresem firmy H. Cegielski, To Akc. i spowodowała p. Hałasa, by się bronił sam wobec rzuconego oszczerstwa. Oto oświadczenie, jakie się ukazało w tymże numerze „Prawdy“.

„Pan Hałas zobowiązuje się w piśmie „Prawdzie“ na tem samem miejscu umieścić następujące sprostowanie:

„W nr. 77 z dnia 2 kwietnia rb. „Prawdy‘, znajdował się artykuł; Zamach firmy H. Cegielski, T. A., na prawo koalicyjne robotnika“.

Oświadczamy niniejszem, że wszystkie zarzuty w artykule tym wobec firmy H. Cegielski skierowane, uwłaczające w najwyższym stopniu dobrej opinji powyższej firmy, są nieuzasadnione. Przepraszamy firmę H. Cegielski, T. A. i wyrażamy żal, że artykuł wspomniany w piśmie naszem się pojawił.

podp. Wybieralski, rozjemca.
za firmę H. Cegielski podp.
Fr. Suchowiak. W. Jachiniecki.
Podpis za „Prawdę“
Stanisław Hałas“.

Coż to jednak pomoże. Poszkodowanemu, pokrzywdzonemu tylko w części zło wynagrodzono. Kłamstwo bowiem w świat puszczone, ileż ono goryczy spowodowało. Przypomnimy tylko niedorzeczności np. w sprawie głośnego Posadowa. Gdyby „Prawda“ i ci panowie koło niej się grupujący, więcej chcieli pamiętać o słowach, zawartych w nagłówku, napewnoby wtenczas poniżających własną ich godność sprostowań pomieszczaćby nie potrzebowali.

Lecz są ludzie, wśród których takie nauki zawsze w las idą. *Biały Sztandar.*

Zamianowanie nowych kardynałów.

W pierwszej połowie b. m. odbył się w Rzymie tajny Konsystorz, pierwszy za panowania Papieża Piusa XI. W przemcwie swej do zgromadzonych wspomniał Ojciec św. najpierw o zasługach poprzednika swego Papieża Benedykta XV., podkreślił, iż przy uregulowaniu kwestji Ziemi św. katolicy i chrześcijanie wogóle prawa swe zagwarantowane mieć winni, wspomniał o klęsce głodowej w Rosji, wreszcie oświadczył, iż na przedstawicieli mocarstw na często zgromadzających się konferencjach wpływać nie przestanie, by powodować się oni dawali nie tylko uczuciami sprawiedliwości, ale też uczuciem chrześcijańskiej miłości. „Pax Christi in regno Christi“ — oto dewiza Piusa XI.

Następnie przystąpił Ojciec św. do zamianowania nowych Kardynałów. Są nimi następujący purpuraci:

1. Ks. Artur Stanisław Touchet, ur. 13 listopada 1848, od r. 1894 Biskup Orleański, znany krasomówca francuski, który ostatnio jeszcze wokoło kanonizacji św. Joanny d‘ Arc wielkie położył zasługi.

2. O. Franciszek Ehrle, T. J., ur. 17 październik 1845 r., wybitny uczony, autor wielu dział naukowych i doktór honorowy kilku uniwersytetów, od roku 1883 powołany przez śp. Papieża Leona XIII. do archiwum Watykańskiego, w r. zaś 1895 na Prefekta Watykańskiej bibljoteki.

3. Ks. Aleksy Corast, Arcybiskup Rennes w Bretanji, ur. 14 listopada 1860, od 1921 r. następca obecnego Arcybiskupa Paryża Kard. Dubois na stolicy Arcybiskupiej w Rennes.

4. Mgr. Achilles Locatelli, ur. w r. 1856, Nuncjusz Apostolski w Portugalji od r. 1918 i tytularny Arcybiskup Tessaloniki, poprzednio internuncjusz w Holandji i w Argentynji.

5. Mgr. Jan Bonzano, ur. 27 września 1867, Delegat Apostoski w Waszyngtonie i Arcyb. tytularny Mityleny; jako młody kapłan był misjonarzem w Chinach.

6. Mg. Eugenjusz Tosi, ur. 6 maja 1863, Arcyb. Medjolański, następca na tejże stolicy panującego Ojca św.

7. Mgr. Reig y Casonova, ur. 20 stycznia 1859, Arcybiskup Toledański i Prymas Hiszpanji.

8. Mgr. Józef Mori, Sekretarz św. Kongregacji Soboru, ur. 24 stycznia 1850, prałat zasłużony dla prac swych w rozlicznych dykasterjach i kongregacjach rzymskich.

Jeżeli swobodnie oddychasz we wolnej Polsce,
Jeżeli dziecka nie germanizuje wróg,
Nie wydziera ziemi, ni języka.
To zasługa żołnierza-inwalidy!
Kup więc nalepkę
Na Inwalidzki Dom Pracy!

Zatarg między Kasą chorych a lekarzami.

W kilku organach miejscowej prasy zjawiła się notatka o zatargu pomiędzy Ogólną Kasą Chorych a Związkiem Lekarzy (okręg Wielkopolski i Pomorski).

W imię prawdy Zarząd Związku Lekarzy czuje się w obowiązku powiadowić opinję publiczną, że już w połowie listopada roku bież. Ogólna Kasa wypowiedziała kontrakty Związkowi Lekarzy. W czasie rozpoczętych pertraktacyj między Związkiem Kas a Związkiem Lekarzy ten ostatni żądał dla swych członków za konsultację wizyty i zabiegi wynagrodzenia, odpowiadającego wobec dzisiajszej drożyzny ich potrzebom, a nie dążącego do ruiny Kas. Dlatego też z całem zrozumieniem ważności zabezpieczenia na wypadek choroby w ostatni dzień pertraktacyj ustępstwa nasze posunęliśmy do maksimum, żądając wynagrodzenia za konsultację 1300 mk. a nie 1700 mk. jak mylnie poinformowano opinję publiczną.

Zarząd Związku Lekarzy wierzy, że żądania ich jako zupełnie słuszne, a wobec członków Zarządu Związku Kas wystarczająco umotywowane, będą przez Związek Kas przyjęte a przez to samo nie dojdzie do stanu bezkontraktowego, przy którym chorzy kasowi będą zmuszeni za każdą konsultację, poradę czy też odpowiedni zabieg lekarski uiszczać wynagrodzenie natychmiast.

Żadnego strajku nie będzie, a nastąpi tylko stan bezkontraktowy, w czasie którego każdego chorego kasowego uważać będziemy jako chorego prywatnego.

Poznań, dnia 19. grudnia 22 r.

Zarząd Związku Lekarzy Rzeczypospolitej Polskiej
na okręg Wielkopolski i Pomorski.

KRONIKA.

KALENDARZYK

Dziś: Wiktorji
Jutro: Adam i Ewy
Wschód słońca 8,08, zachód 15,37.
Długość dnia 8,33. Ubyło 00,00.

Przedstawienie jasełkowe. Nadchodzące święta Bożego Narodzenia wywierają już naprzód czar swój i urok na serca ludzkie. Ubożuchna stajenka betlejemska przywodzi nam na myśl tych najbiedniejszych, dla których te święta bodaj czy nie jedynym są w ciągu roku promykiem radości.

Smutno na świecie. Szaleje drożyzna, a z nią nędza opłakana i rozpacz nawiedzają niejedną rodzinę. Głód i zimno dokucza bezlitośnie naszym biednym. Z wdzięcznością uznajemy ofiarność naszego obywatelstwa, które złożyło w tych dniach przy kweście naszych pań po domach przeszło 200.000 mk. na gwiazdkę dla biednych.

Niechże dopełnią wszyscy pod urokiem świąt dzieła miłosierdzia i przybędą w drugie święto Boż. Narodzenia na przedstawienie jasełkowe, które odbędzie się w Strzelnicy wiecz. o godz. 8-mej. Radując oko odtworzeniem cudu miłości Bożej na scenie i pieszcząc ucho melodją naszych przepięknych kolend, przyczynimy się zarazem do zasilenia funduszu na kuchnię dla naszych biednych.

Im i nam prawdziwem to będzie umileniem świąt Boż. Narodzenia. Zarząd Tow. Pań Miłosierdzia w Śmiglu.

Komunikaty pocztowe. Renty dla wdów i sierót H. które są zaopatrzono wzmianką „Zaliczki lub „klasa miejscowości“ datujące do 1 gradnia br. wypłaca się 23 grudnia 4-ro krotną zaliczkę świąteczną poborów grudniowych.

Kwity muszą być poświadczone przez odnośne władze.

Pocztowa służba świąteczna. W niedziele 24, drugie święto 26 i w niedzele 31. b. m. będzie poczta i gazety odbiorcom przez listonoszy doręczona.

Okienko będzie w tych dniach od 12—13 otwarte.

Pierwsze święto Bożego Narodzenia i Nowy rok będzie poczta całkowicie zamknięta z wyjątkiem służby telegraficznej i telefonicznej, która się odbywać będzie jak w niedziele to jest od 8—9, od 12—13 i od 17—18 tak samo w pierwsze święto jak i w Nowy Rok. Urząd pocztowy II, Jabczyński.

Telegramy.

Uroczystości pogrzebowe.

Warszawa, 21. 12. (A. W.) Dziś w południe w sali rycerskiej na Zamku królewskim odbyła się uroczystość zalutowania trumny ze zwłokami Prezydenta Narutowicza. W myśl tradycyjnych zwyczajów polskich oddawania ostatniej przysługi zmarłym królom, kapituła katedry św. Jana dziś wieczorem na barkach swoich przeniesie trumnę do katedry przez t. zw. przejście królewskie, łączące Zamek z katedrą. Przejście królewskie za czasów zaboru było zamurowane i dopiero niedawno zostało przywrócone do pierwotnego stanu. Jutro rano odbędzie się nabożeństwo żałobne, celebrowane przez kardynała Kakowskiego, który odprawi „castrum doloris“, odprawiane tylko za dusze głów koronowanych. Po nabożeństwie zwłoki Prezydenta złożone zostaną w podziemiach katedry obok trumny córki króla Jana Kazimierza, Teresy Anny Gonzagi.

„Nieporozumienie“.

Warszawa, 21. 12. (tel. wł.) Wczoraj o 2 popoł. uwolniono pułk. Modelskiego, pułk. Dowoyno-Sołohuba, kpt. Malinowskiego. Okazało się, że aresztowano ich na rozkaz dr. Kukiela, zast. szefa sztabu gen. bez otrzymania zezwolenia od ministra wojny i bez rozkazu prokuratorji. Przed uwolnieniem przeproszono uwolnionych „za nieporozumienie“. Por. Sierociński, wiceprez. Związku Hallerczyków pozostaje w więzieniu, oskarżony, że kierował wypadkami poniedziałkowymi na pl. Trzech Krzyży. Sierociński znajduje się w rezerwie.

Śledztwo przeciwko Niewiadomskiemu.

Warszawa, 21. 12. (A. W.) „Przegl. Wiecz.“ podaje, że śledztwo przeciwko Niewiądomskiemu zostało ukończone i akta skierowane do sądu okręgowego. Wczoraj wieczorem doręczono Niewiadomskiemu akt oskarżenia. Według „Przegl. Wiecz.“ Niewiadomski oświadczył, że nie życzy sobie żadnych obrońców ani też nie powoła żadnych świadków. Rozprawa została wyznaczona na 30 bm. i będzie publiczna.

Po ingresie ks. Hlonda.

Katowice, 19. 12. (A. W.) Marszałek sejmu śląskiego wystosował do nuncjusza apostolskiego w Warszawie msgr. Lauri'ego telegram następującej treści: Sejm śląski przejęty do głębi wspólnie z ludnością górnośląską uczuciami radości i wdzięczności z okazji uroczystego ingresu apostolskiego administratora ks. dr. Augustyna Hlonda, zasyła Jego Świątobliwości Papieżowi Piusowi XI. swoje najkorniejsze hołdy. Oby fakt ten historyczny zarówno dla Kościoła jak i dla Państwa stał się źródłem obfitego błogosławieństwa Bożego. (—) Wolny, marszałek sejmu.

Z giełdy gdańskiej.

Gdańsk, godz. 9. min. 30. Dolary St. Zjedn. 6700—6900. Marka polska got. $39^1/_2$—40. Marka pol. wypłata $38^1/_4$—$38^1/_2$. Tendencja niepewna.

Manifestacja belgijska na rzecz Polski.

Bruksela, 21. 12. (Pat.) W tutejszej Izbie deputowanych oraz Senacie odbyła się serdeczna manifestacja na rzecz Polski. Przewodniczący Izby deputowanych Brunet wygłosił mowę, w której m. in. powiedział: Straszny zamach na Prezydenta Rzeczypospolitej wywołał wśród nas ogólne uczucie przerażenia i smutku. My wszyscy jednomyślnie opłakujemy zgon tragiczny tego męża stanu. Pod adresem parlamentu polskiego przesyłamy wyrazy naszego serdecznego ubolewania oraz zapewnienie głębokiej sympatji, jaka łączy oba nasze kraje. Proszę p. min. spraw zagr., aby zechciał być rzecznikiem uczuć nas wszystkich wobec rządu polskiego. (Na wszystkich ławach głosy: Bardzo dobrze). Min. spraw zagr. Jaspar oświadczył: Z głębokiem wzruszeniem rząd przyłącza się do wyrażonych tutaj uczuć Izby. Gdy tylko doszła do mnie wieść o tym ohydnym zamachu, natychmiast udałem się do pełnomocnego ministra Polski, aby mu wyrazić kondolencję w imieniu rządu belgijskiego. Polskę łączy z Belgją bliskie pokrewieństwo wierzeń, kultury, cierpień i nadziei. Wszystko, co interesuje ten naród, zaprzyjaźniony z nami, interesuje również naród belgijski. Jego radości są naszą radością, jego cierpienia głęboko odczuwamy i podzielamy je. Na posiedzeniu Senatu hr. Tkint de Rondenboke wygłosił analogiczne przemówienie, przyjęte przez słuchaczy również serdecznie. Min. spraw zagr. Jaspar m. in. powiedział: Polska nie jest dla nas tylko sprzymierzonym narodem. Naród belgijski żywi dla narodu polskiego sympatję, która ma swoje źródło we wspólności wierzeń, kultury oraz tradycyjnych stosunków.

Redaktor: Julian Tyczka, Śmigiel.
Właściciel i wydawca: A. Klóskowski, Poznań 3
Czcionkami drukarni Klóskowskiego w Śmiglu.